

Warszawa, dnia 6 grudnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 344/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Maciej Schulz

protokolant: protokolant sądowy stażysta Paulina Sobota

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 6 grudnia 2018 r.

sprawy M. K., syna K. i A., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwo z art. 300 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 8 grudnia 2017 r. sygn. akt II K 332/17

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt: VI Ka 344/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. K. nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu, którego uwzględnienie spowodowałoby konieczność umorzenia postępowania w sprawie, a jednocześnie – stosownie do treści art. 436 k.p.k. – bezprzedmiotowość odnoszenia się do dalszych zarzutów środka zaskarżenia.

Nie ma racji obrońca oskarżonego, wskazując w uzasadnieniu apelacji, że w sprawie doszło do naruszenia art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., albowiem „pokrzywdzony oświadczył, że nie czuje się pokrzywdzonym z tego powodu, że oskarżony sprzedał mieszkanie”. Jak argumentuje obrońca w uzasadnieniu środka zaskarżenia, powyższe ma świadczyć o tym, że pokrzywdzony złożył wniosek o ściganie nieświadomie i nie czuje się pokrzywdzony przestępstwem, a zatem w sprawie brak było ważnie (świadomie) złożonego wniosku o ściganie, ewentualnie wniosek został cofnięty, co zaś zdaniem skarżącego, uzasadnia umorzenie postępowania.

Nie sposób ocenić, z jakich przyczyn obrońca oskarżonego przedstawia argumentację o wnioskowym charakterze czynu, pod zarzutem popełnienia którego stoi oskarżony. Oskarżonemu zarzucono i przypisano popełnienie przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. Czyn ten ścigany jest z oskarżenia publicznego, w przeciwieństwie do względnie wnioskowego charakteru czynu z art. 300 § 1 k.k., co wprost wynika z brzmienia art. 300 § 4 k.k.

Ponadto, niezależnie od powyższego, stosownie do art. 12 § 3 k.p.k., wniosek o ściganie może być cofnięty w postępowaniu przygotowawczym za zgodą prokuratora, a w postępowaniu sądowym za zgodą sądu - do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. Tymczasem obrońca oskarżonego powołuje się na treść zeznań złożonych przez A. Z., po rozpoczęciu przewodu sądowego, na rozprawie w dniu 28 listopada 2017 r. Oczywiście jest zatem, że na tym etapie postępowania cofnięcie wniosku o ściganie byłoby spóźnione, a tym samym niedopuszczalne.

Z powyższych względów zarzut dotyczący naruszenia art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. nie zasługuje na uwzględnienie.

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że również w pozostałym zakresie apelacja obrońcy nie podnosi tego rodzaju zarzutów, by mogły być one uwzględnione. W ocenie Sądu Okręgowego, stanowią one jedynie wyraz polemiki z dokonaną przez Sąd I instancji prawidłową oceną materiału dowodowego oraz wyraz subiektywnego spojrzenia na zagadnienia związane z wykładnią prawa materialnego w omawianym w niej zakresie.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, dokonał wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz poczynił właściwe ustalenia faktyczne, na podstawie których zasadnie ustalił, że M. K. popełnił zarzucany mu czyn zabroniony, opisany w treści art. 300 § 2 k.k.

Obrońca w złożonym środku zaskarżenia postawił zarzuty naruszenia przepisów procesowych skutkujących wadliwością ustaleń faktycznych łącznie z zarzutem naruszenia prawa materialnego. W ocenie Sądu Okręgowego, tak sformułowana argumentacja ma charakter wewnętrznie sprzeczny. Oczywiście jest bowiem, że zarzuty prawa materialnego, stawiane mogą być skutecznie jedynie w przypadku gdy orzeczenie oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych, tymczasem, w sprawie skarżący kwestionuje ich prawidłowość.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska obrońcy oskarżonego, że w przedmiotowej sprawie doszło do uchybienia art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.

W pierwszej kolejności, za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. Stosownie do powyższego przepisu, podstawę orzeczenia stanowić może tylko całościowy obraz okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyrok nie wolno wydawać na podstawie części materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całościowego obrazu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę oskarżenia potwierdzają, i tych które ją podważają (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79).

Jak wynika z rozbudowanego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy, ocenione rzetelnie i wnikliwie. Sąd I instancji oparł wydane rozstrzygnięcie w oparciu o analizę całościowego obrazu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów, tym samym nie dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k.

Ponadto, należy zważyć, że obrońca oskarżonego, podnosząc zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., nie wskazuje jednocześnie dowodów czy też okoliczności, które Sąd Rejonowy miał pominąć przy wyrokowaniu, czy też dowodów, które stanowiły podstawę ustaleń, pomimo, że nie zostały ujawnione na rozprawie.

Nie budzi też wątpliwości, że o ile sąd przy orzekaniu winien wziąć pod uwagę całościowy obraz materiału dowodowego, o tyle ustalenia faktyczne poczynić ma jedynie na podstawie dowodów, które sąd ten uznał za wiarygodne, oceniając każdy z nich z uwzględnieniem innych dowodów i w powiązaniu z nimi. Nie można zatem zarzucać sądowi, że obraził art. 410 k.p.k., nie opierając się na wszystkich okolicznościach wynikających z danych dowodów, jeżeli sąd ten przy dokonywaniu ustaleń pominął je, uznając za niewiarygodne i jednocześnie wyjaśniając, dlaczego nie dał im wiary, bądź też wyjaśnił z jakich przyczyn poczynienie ustaleń faktycznych w danym zakresie, w sposób jednoznaczny nie jest możliwe. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy wywiązał się z powyższego obowiązku – wskazał dowody (oraz ich zakres), na podstawie których dokonano ustaleń w sprawie oraz wyjaśnił dlaczego odmówiono waloru wiarygodności pozostałym dowodom.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji, wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I Instancji nie dopuścił się nadto naruszenia przepisu postępowania, tj. art. 7 k.p.k. podczas dokonywania oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Jak wskazał w wyroku z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt II Aka 85/12 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie może się ograniczać jedynie do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych. Powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenia się od oceny wewnętrznych, czy wzajemnych sprzeczności. Bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważania stanowiska sądu. Zasadniczo odmienna ocena dowodów korzystna dla oskarżonego jest naturalnie prawem obrońcy. Nie wynika z niej samo przez się, by ocena dokonana przez sądy orzekające charakteryzowała się dowolnością (wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2002 r., sygn. V KK 15/02).

W niniejszej sprawie, podnoszone przez obrońcę oskarżonego próby podważenia oceny dowodów, którą przeprowadził Sąd meriti, nie mogą być uznane za skuteczne. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że obrońca oskarżonego, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi nie sprecyzował, które dowody w jego przekonaniu zostały ocenione w sposób sprzeczny z dyrektywami wynikającymi z art. 7 k.p.k. Treść uzasadnienia środka zaskarżenia koncentruje się bowiem na omówieniu korzystnej dla oskarżonego interpretacji okoliczności sprawy, nie wskazuje jednak na uchybienia, których miał się dopuścić Sąd I Instancji. Tym samym, przedstawione w środku zaskarżenia wywody, należy ocenić jako polemiczną – a jednocześnie korzystną dla oskarżonego, wersję przebiegu zdarzenia, która przemawia za uznaniem, że nie dopuścił się on zarzucanego mu czynu. Wersja ta opiera się na własnej interpretacji dowodów, które były przedmiotem analizy dokonanej przez Sąd I Instancji. Nie oznacza to jednak, że Sąd I Instancji naruszył dyspozycję art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy uznał, że analiza dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa i zasługuje w całości na podzielenie, w związku z powyższym ponowne przywoływanie jej, uznano za zbyteczne.

W konsekwencji prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, a następnie wnikliwej oceny wszelkich dowodów zgromadzonych w sprawie, Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie.

W szczególności, na prawdzie nie polega zarzut, jakoby Sąd I Instancji wadliwie ustalił, że jedynym składnikiem majątku, z którego A. Z. mógłby zaspokoić swoje roszczenie była nieruchomość położona przy ul. (...) w W., podczas gdy oskarżonemu przysługuje wierzytelność z tytułu zapłaty ceny w ratach, od nabywcy lokalu. Jak wynika bowiem z uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia, Sąd Rejonowy ustalił, że w następstwie sprzedaży powyższej nieruchomości oskarżony miał uzyskać cenę 600.000 zł. Sąd nie zakwestionował również wyjaśnień ww., z których wynika, że nie otrzymał on powyższej kwoty od swojego wierzyciela. Oczywiście jest zatem, że przysługuje mu wierzytelność na powyższą sumę. Podnoszenie przez skarżącego zarzutu, jakoby Sąd I Instancji, pominął ww. okoliczność, wobec brzmienia treści sporządzonego w sprawie uzasadnienia orzeczenia, jawi się jako całkowicie gołosłowne. Nadto, słusznie ustalono, jak sam wyjaśniał w toku postępowania sądowego oskarżony, że nie posiadał on innych aktywów, które mogłyby stać się przedmiotem egzekucji roszczeń na rzecz A. Z..

Słusznie nadto, wbrew twierdzeniom obrońcy, Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony w dacie 12 marca 2015 r. powziął zamiar udaremnienia przyszłej egzekucji roszczeń A. Z.. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że oskarżony miał świadomość, że już w roku 2014 r. pokrzywdzony wszczął postępowanie sądowe celem dochodzenia należnej wierzytelności. Pomimo powyższego, oskarżony podjął decyzję o dokonaniu transakcji dotyczącej głównego składnika jego majątku – nieruchomości lokalowej, bez należytego zbadania czy nie doprowadzi ona do pogorszenia sytuacji ówczesnych wierzycieli, w szczególności, jak sam wskazuje – nie wie czy nieruchomość sprzedana została za cenę wyższą niż wartość kredytu, a jeśli tak to co zrobił z pozostałą częścią pieniędzy. Nadto, nie przedstawiono uzasadnienia, z jakiego powodu oskarżony zdecydował się sprzedać nabywcy lokal mieszkalny za cenę płatną w ratach, w stosunkowo długim okresie, nie zaś jednorazowo, co niewątpliwie byłoby korzystniejsze dla potencjalnych wierzycieli. Uzyskanie bowiem całej ceny sprzedaży w okresie nieodległym od daty zawarcia umowy, w

wysokości przewyższającej wartość kredytu, stanowiłoby źródło pokrycia zobowiązań. Nadto, wzięto pod uwagę okoliczność, że z wyjaśnień oskarżonego wynika, że z rozłożona na raty cena sprzedaży przekazywana jest w większości do Banku, tytułem spłaty kredytu, a jednocześnie okresowo na rachunku kredytowym notowana jest nadpłata. Jednocześnie, w toku postępowania oskarżony nie wyjaśnił, tytułem czego przeznaczana jest pozostała suma środków pieniężnych i z jakich powodów nie dokonuje on spłaty zobowiązania względem pokrzywdzonego, pomimo, że na rachunku hipotecznym notowane są nadpłaty. Słusznie nadto ustalił Sąd I Instancji, że gdyby zamiarem oskarżonego nie było udaremnienie wykonania orzeczenia sądowego, to skoro nabywca mieszkania co miesiąc przekazuje, ponad spłatę kredytu, do rąk oskarżonego kwotę 2.000 zł, to dokonywałby on chociażby częściowej spłaty wierzytelności A. Z., co zaś nie zostało uczynione w żadnym zakresie.

Powyżej przywołane okoliczności nie budzą wątpliwości, co do prawidłowo ustalonego przez Sąd I Instancji zamiaru oskarżonego.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, że podnoszone przez obrońcę oskarżonego wadliwe ustalenie przez Sąd Rejonowy wysokości przysługującej ww. wierzytelności od swojego kontrahenta w wysokości 50.000 zł, podczas gdy z wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o sygn. akt XX GC 1019/14 wynika, że jest to kwota 50.000 Euro, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut wadliwego ustalenia, że nieruchomości położona przy ul. (...) w W. mogłaby pozwolić na zaspokojenie roszczeń A. Z.. Jak wynika bowiem z materiału dowodowego, w dniu 12 marca 2015 r. oskarżony zbył własność ww. lokalu za kwotę 600.000 zł. Na nieruchomości, w dacie sprzedaży lokalu, stosownie do wyjaśnień oskarżonego, ciążył kredyt hipoteczny w wysokości 548.000 zł. Tym samym, istniała hipotetyczna możliwość, aby wierzytelność pokrzywdzonego została zaspokojona z pozostałej części środków. Argumentacja obrońcy oskarżonego, przedstawiona w uzasadnieniu środka zaskarżenia, nie podważa powyższych ustaleń.

W konsekwencji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, Sąd dokonał zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego, słusznie uznając, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona art. 300 § 2 k.k.

Określone w art. 300 § 2 k.k. przestępstwo polega na podejmowaniu przez dłużnika opisanych w nim działań, celem udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011, V KK 226/11) przestępstwo określone w art. 300 § 2 k.k. dotyczy także mienia "zagrożonego zajęciem". Nie jest więc wymagane, aby w czasie przestępnego działania istniało już orzeczenie, którego wykonanie sprawca chce udaremnąć. Zważyć również należy, że przestępstwo określone w art. 300 § 2 k.k. ma charakter materialny. Jego dokonanie bowiem wymaga udaremnienia (lub uszczuplenia) zaspokojenia swego wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1999 r., II KKN 230/99). Nadto, należy w związku z tym podkreślić, że podstawowym kryterium ograniczającym tę odpowiedzialność jest zawarte w art. 300 § 2 k.k. wymaganie, aby dłużnik działał w celu udaremnienia wykonania przewidywanego orzeczenia sądu lub innego organu państwowego w przedmiocie egzekucji składników jego majątku (zamiar bezpośredni kierunkowy).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy ponownie podkreślić, iż M. K. niewątpliwie działał w celu udaremnienia egzekucji. Oskarżony był doskonale zorientowany, że ciąży na nim zobowiązanie względem A. Z., z tytułu wykonanych usług transportowych. Był również świadomy, że pokrzywdzony w 2014 r. wszczął postępowanie sądowe, celem egzekucji swoich roszczeń, zatem w przypadku uzyskania stosownego tytułu wykonawczego i braku dobrowolnego zaspokojenia ze strony oskarżonego, dojdzie do roszczeń w toku postępowania egzekucyjnego. Skoro zaś M. K. dysponował wówczas jedynie tytułem prawnym do nieruchomości, musiał być świadomy, że składnik ten zagrożony jest zajęciem. Pomimo to, oskarżony dokonał w dniu 12 marca 2015 r. sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., nie zabezpieczając jednocześnie sytuacji pokrzywdzonego. Zbycie nieruchomości pozbawiło wierzyciela możliwości zaspokojenia się z tego składnika majątkowego. Nadto, oskarżony w późniejszym czasie nie dokonywał dobrowolnych, chociażby częściowych spłat na rzecz pokrzywdzonego, w szczególności ze środków przekazywanych mu regularnie od nabywcy lokalu. Słusznie zatem uznał Sąd Rejonowy, że zachowanie oskarżonego było świadomym i celowym działaniem, zmierzającym bezpośrednio do udaremnienia zaspokojenia

wierzyciela i wynikającego z wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 12 stycznia 2016 r., sygn. akt XVII GC, roszczenia.

Kara wymierzona oskarżonemu nie nosi cech rażącej surowości, jest zgodna z dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., w szczególności przy uwzględnieniu okoliczności popełnienia czynu, motywacji sprawcy, uprzedniej karalności M. K..

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w wyroku